



VII Festiwal Baszta ProgFest

MOC PROGRESYWNEJ MUZYKI

Tej muzyki nie trzeba lubić - jest ona trudna, a dla przeciętnego słuchacza często też hałaśliwa, ale nie sposób pominąć sztuki muzyków grających rocka progresywnego. Można było się o tym przekonać

także w miniony piątek, kiedy to w cieniu ostrzeszowskiej baszty rozbrzmiewał VII FESTIWAL BASZTA PROGFESt. Impreza z roku na rok nabiera rozmachu. Tegoroczny festiwal to zastuga działającego od

kilku miesięcy Stowarzyszenia Inno Qltura, które dla tej muzyki zyskało wsparcie władz samorządowych i pomoc OCK.

Pierwsi na scenie pojawili się muzycy „SMASH THE CRASH”. Zaprezentowali muzykę instrumentalną, w której czasami pobrzmiewał jazz. W grze łódzkiej kapeli nie brakowało też instrumentalnych improwizacji.

Po godzinie zmiana rytmu i nastroju - estradę opanował zespół „PROAGE” z Będzina. Ich występ stanowił prezentację ostatniej płyty „MPD”. To trudny repertuar, sporo w nim utworów zahaczających o progresywny metal, lecz co któ-

ryś kawałek był też w łagodnym klimacie. Największą osobowością w zespole jest wokalista i autor tekstów - Mariusz Filosek. Jego tekst i ekspresja sceniczna przykuwały uwagę słuchaczy, tworząc spójne, grane niemal bez przerw, widowisko rockowe.

Gwiazdą tegorocznego festiwalu był szczeciński zespół „LEBOWSKI”. Nie zawiedli fanów, których wielu specjalnie dla nich przyjechało tu z różnych zakątków Polski. Oczywiście w Ostrzeszowie też nie brakuje miłośników ich muzyki. Jest to muzyka nieco oniryczna, zahaczająca o art rocka.

Dokończenie na str. 13

ŚWIAT OGRODZEŃ

Zapewniamy transport i montaż

Nasze produkty są znakowane znakiem jakości **CE** i produkowane są zgodnie z normą PN-EN 12839:2012

Grabów nad Prosną, ul. Kolejowa 31; tel. 665 981 750, 693 584 851;
www.swiatogrodzen24.pl
godziny otwarcia: Pon.- Pt.: 8.00 - 17.00 Sobota: 8.00 - 13.00
(produkcja i sprzedaż)

OGRODZENIA BETONOWE • WIATY • GARAŻE • PANEL
OGRODZENIOWY • SIATKA OGRODZENIOWA



RATY

SONDA

O festynach i zabawach

Rozm. K. Przybysz
Fot. S. Szmatuła



Marcin Frydrychowicz
elektryk
Weronika Grzesiak
uczennica technikum
Marcel Grzesiak
murarz

Zdarzyło się nam niejednokrotnie uczestniczyć w festynach organizowanych w naszej okolicy. Ostatnio, co prawda, nie było to w naszym powiecie, jednak blisko, bo w Ostrowie. Podobało nam się, bo lubimy się bawić. Nie pojechaliśmy tam ze względu na występujące gwiazdy, a na miłe towarzystwo i możliwość poznania innych.

Uważamy, że dzięki festynom ludzie się integrują, mogą spędzić czas na świeżym powietrzu, wziąć udział w ciekawych zabawach i po prostu być razem. Niektórzy twierdzą, że jest to strata pieniędzy i miasto mogłoby je wydać na coś innego, ale według nas są one odpowiednio zagospodarowane.

Naszym zdaniem nie chodzi o jakieś konkretne atrakcje na takich wydarzeniach, a o to, żeby dobrze się bawić, bez zbędnego stresu. Oczywiście fajnym akcentem są konkursy, dobre fajdzenie i muzyka oraz zajęcia dla dzieci - malowanie twarzy, dmuchane zamki...

Jeżeli już mielibyśmy wskazać, co można byłoby dodać, to może jakiś turniej strzelecki - kiedyś takie coś widzieliśmy na jednym z festynów w Ostrowie.

Nie podobają nam się festyny tematyczne czy edukacyjne. Mamy tu na myśli te historyczne czy przyrodnicze. Festyn to zabawa i rozrywka, a nie nauka.

Gwiazdy zaproszone na tegoroczne Dni Ziemi Ostrzeszowskiej są bardzo dobrze dobrane. Każdy znajdzie coś dla siebie - trochę nowoczesności, trochę rapu, trochę starszych piosenek. Jeżeli będzie możliwość, to na pewno pójdziemy na koncert Sarsy.

Irena Ambroży
emerytka

Bardzo mi się podoba to, że w naszej okolicy organizowanych jest dużo różnego rodzaju festynów. Jeżeli mam taką możliwość, to w nich uczestniczę. Uważam, że jest to dobry sposób, by wszystkie pokolenia razem spędzały czas. Jeżeli organizator ma odpowiednią wizję, to każdy znajdzie tam coś dla siebie. Jest to również dobra okazja do spotkań z osobami, których na co dzień nie widzimy.

Festynowe atrakcje powinny być tak dobrane, żeby każdy uznał imprezę za ciekawą. Po pierwsze, chodzi o dobór odpowiedniej muzyki - zaproszeni wykonawcy powinni reprezentować różne nurty muzyczne. Po drugie, ważne jest organizowanie różnego rodzaju loterii fantowych oraz konkursów. Po trzecie, należy pamiętać o najmłodszych, którzy bez odpowiedniego zajęcia będą się po prostu nudzić. Na każdym takim wydarzeniu możemy zobaczyć dmuchane zamki czy animatorów, jednak dobrze byłoby, gdyby dzieci były angażowane w konkursy - na przykład zachęcanie ich, by powiedziały na scenie jakiś wierszyk czy zaśpiewały piosenkę. Dzięki temu maluchy będą w przyszłości bardziej pewne siebie i uwierzą w swoje możliwości.

Chętnie posłuchałabym na takim festynie Maryli Rodowicz, byłoby miło zobaczyć ją na żywo, uściskać jej dłoń, a może i napić się z nią kawy. Jednak nie sądzę, by udało się ją kiedykolwiek namówić na wystąpienie na takim festynie, jak te organizowane u nas.

Jeżeli chodzi o gwiazdy, które zostały zaproszone na tegoroczne Dni Ziemi Ostrzeszowskiej to, gdyby tylko pozwolił mi na to czas, chętnie bym ich posłuchała na żywo. Uważam, że warto posłuchać każdego wykonawcy i zapoznać się z jego twórczością.

Piotr Lubawy
opiekun osób
niepełnosprawnych

Jeżeli chodzi o festyny oraz festiwale organizowane w powiatach, gminach i miasteczkach takich jak nasza okolica, to niestety, sytuacja wygląda w ten sposób, że są one raczej na niskim poziomie i na pewno nieodpowiednim pod względem treści.

Przede wszystkim jakość i poziom merytoryczny tych wydarzeń pozostawia wiele do życzenia. Jeżeli chodzi o artystów, którzy są zapraszani, czy to zespoły, soliści, DJ-e, to nie są to, niestety, kreatywni młodzi ludzie pozytywnie nacechowani, a osoby, które chcą wyładować swoją agresję, promując, może nie wprost, ale swoim zachowaniem, zarówno alkohol, jak i inne używki. Wydają mi się, że organizatorzy nie sprawdzają, kogo zapraszają, nie interesują się programem wykonawcy, a jedynie chodzi im o to, by pochwalić się znanym nazwiskiem na plakacie. Nie chodzi o merytoryczny przekaz, a o popularność.

Takie wydarzenia gromadzą lokalną młodzież, dzieci oraz ich rodziców, zobowiązanych do ich edukowania, kształtowania postaw, kreatywności, wrażliwości i inteligencji emocjonalnej. W wielu przypadkach niezadowolony sobie sprawy z tego, że jest to miejsce nieodpowiednie dla ich pociech. W mojej opinii oferta kulturalna takich festynów i festiwali stoi na niskim poziomie. Nie można tutaj mówić o wydarzeniu kulturalnym, a kolokwialnie mówiąc, o spędzie. Jest tam alkohol, może i narkotyki - nasze dzieci na to patrzy, a my nie widzimy w tym nic złego.

Organizując takie wydarzenia, powinno się przygotować konkretny, rzetelny program zawierający na przykład warsztaty artystyczne pod kątem tańca, dobrej muzyki, sztuki, pisarstwa. Wtedy możemy mówić o wydarzeniu kulturalnym, kształtującym odpowiednie wzorce i podstawy zachowań.

Nikodem Chowański
przedsiębiorca

Nie mogę powiedzieć, że jestem na każdym festynie odbywającym się w naszej okolicy, jednak zdarza mi się na nich bywać. Ze względu na to, że jestem rodzicem, raczej nie mam możliwości zobaczenia wieczornych koncertów, niemniej uważam, że zawsze jest to odpowiednio zorganizowane, na najwyższym poziomie.

Na każdym takim wydarzeniu jest dużo ciekawych atrakcji dla dzieci. Dostępne są dmuchane zamki, malowanie twarzy w bajkowe wzory, konkursy i występy. Wiadomo, że te atrakcje się powtarzają na każdym festynie, jednak, moim zdaniem, jest to zgodne z oczekiwaniami najmłodszych. One nie oczekują wiele, to im się podoba, przy takich rzeczach bawią się najlepiej i raczej nie potrzebują innych wymyślnych atrakcji. Oczywiście, można by dzieci bardziej zaangażować np. w jakiś konkursy, ale one nie potrzebują rywalizacji, a spontanicznej, wesołej zabawy i wspólnego spędzania czasu.

Jestem jak najbardziej za tym, by organizować też imprezy tematyczne. Jeżeli pod festyn można podciągnąć zorganizowaną w listopadzie grę miejską - to bardzo mi się takie rzeczy podobają. W grze tej braliśmy udział całą rodziną i wszyscy świetnie się bawiliśmy, a przy okazji mogliśmy poprzez zabawę się czegoś nauczyć. Według mnie, takie wydarzenia są bardzo pozytywne, ponieważ dzieci przyswajają wtedy wiedzę o wiele chętniej.

Uważam, że artyści, którzy zostali zaproszeni na zbliżające się Dni Ziemi Ostrzeszowskiej, zostali odpowiednio dobrani. Każdy znajdzie coś dla siebie. Mimo że chętnie zobaczyłbym któryś z tych koncertów, nie będzie mi to dane.

Bożena Stępin
sprzedawca

Najczęściej uczestniczę w festynach, które odbywają się w Bukownicy. Co roku, we wrześniu, odbywa się tam festyn rodzinny, w którym uczestniczą wszyscy mieszkańcy. Jest to bardzo fajne, bo się wtedy integrujemy. Czasami musimy się przebrać w odpowiednie stroje, innym razem dopasować się kolorystycznie - takie zadania angażują wszystkich i scalają jako społeczność. Można posiedzieć, porozmawiać, zjeść coś dobrego i po prostu spędzić pozytywnie czas.

Uważam, że organizacja takich wydarzeń jest bardzo ważna i nie oznacza straty pieniędzy przez gminę. Nasi władarze powinni pamiętać, że dzięki tego typu spotkaniom mieszkańcy się integrują i po prostu mają. Nie można ciągle pracować i pędzić, należy się na chwilę zatrzymać i lokalne festyny są ku temu najlepszą okazją.

Kiedyś imprezy takie były skromniejsze, dziś ważna jest pompa i robienie pewnych rzeczy na pokaz. Każdy musi mieć gdzie usiąść, więc należy przygotować stoliki i ławki dla wszystkich, kiedyś wystarczył kawałek trawy i koczek.

Jeżeli chodzi o atrakcje, to każdy organizator zapewnia ich dużo dla najmłodszych. Dzieciaki są zachwycone, gdy mogą poskakać na dmuchanych zamkach, pokreślić się na karuzeli, „zamienić się” w policjantki czy policjantów lub zdobyć balonowe zwierzaki. U nas w Bukownicy dodatkowo zawsze odbywa się strażacki pokaz - dzieci mogą usiąść za kierownicą wozu, włożyć kask, a nawet spróbować ugasić ogień.

Podczas Dni Ziemi Ostrzeszowskiej przychodzi przede wszystkim na wieczorne koncerty. Bardzo podobało mi się, gdy było u nas Kombi. Jeśli miałabym wybrać kogoś, kto miałby zaśpiewać u nas w przyszłości, to byłaby to Sylwia Grzeszczak.